Nr. 69 Kraków, czwartek 22 marca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

„Rosya jest na razie republiką“.

Wzmaganie się prądów pokojowych. — Robotnicy się organizują. — Prowokacyjne odezwy. — 2500 zabitych w Petersburgu. — Ruzskij przeciwnikiem rewolucyjnego rządu?

Wzajemne walki we flocie bałtyckiej.

Admirał Nepenin zabity.

Petersburska agencya telegraficzna donosi: Urzędowe doniesienie o niepokojach dnia 16 b. m. na okrętach floty bałtyckiej opiewa: Część floty wyraziła najwyższemu komendantowi admirałowi Nepeninowi zaufanie, podczas gdy druga część wyraziła nieufność. Podczas niepokoi została część oficerów zabitą lub poranioną. Prowizoryczny rząd wysłał dwu delegatów, którym po pewnych rokowaniach udało się przywrócić spokój i załogę floty nakłonić do przyłączenia się do nowego rządu. We flocie panuje znowu zupełny spokój. Na nieszczęście został admirał Nepenin dnia 17 b. m. zabity.

Zamianowany przez prowizoryczny rząd komendantem wojsk wojskowego okręgu Petersburga generał-leitnant Korniłow objął stanowisko.

„Rosya jeszcze republiką“. — Prądy pokojowe.

Pismo „Socialdemokraten“ w artykule wstępnym podnosi: Z oświadczenia Miliukowa do dyplomacyi rosyjskiej za granicą widać, że Rosya obecnie jest jeszcze republiką, i że w. ks. Michał nie jest regentem. Kerenskij po swem wstąpieniu do rządu oświadczył, że także dalej jest republikaninem. Milczenie Miliukowa w jego oświadczeniu co do wojny i jej celów, wskazuje, że Kerenskij trwa przy stanowisku, jakie jeszcze w lutym określił w Dumie, przyczem wystąpił przeciw utopistycznym celom wojennym panslawistów i wskazywał na to ,że nastrój wojenny wśród narodu rosyjskiego zmniejsza się szeregiem nieskończonym. Kerenskij jest może za wojną obronną przeciw inwazyi wojsk niemieckich, ale widocznie pragnie możliwie szybkiego pokoju.

Poseł rosyjski w Sztokholmie po dłuższem wahaniu przyłączył się do nowego rządu.

Pisma szwedzkie uważają zajścia w Petersburgu coraz więcej za zwycięstwo socyalno-demokratycznej partyi pokojowej „Svenska Dagbladet“ powiada, że za angielską podnietą wolnomyślni podnieśli sztandar rewolucyi, ale wydarzenia wzięły taki obrót, iż dla Anglii oznaczają one nowe rozczarowanie.

2500 zabitych w Petersburgu.

„Times“ donoszą z Petersburga: W komitecie posłów robotniczych panuje pewne wzburzenie z powodu aresztowania dwóch członków, których nazwiska odkryto na liście szpiegów policyjnych. Ogólna ilość zabitych i rannych w Petersburgu przekracza 2500.

Robotnicy i żołnierze obradnją.

„Times“ donosi z Petersburga: Komitet robotników oraz żołnierzy odbył wielkie zebranie w pałacu taurydzkim. Ogółem było obecnych 1300 osób. Przewodniczył Czcheidze. Ponieważ okazało się, że zgromadzenie nie jest w stanie załatwiać sprawy, postanowiono ograniczyć liczbę delegatów.

Ruzskij przeciw rewolucyi?

„Daily Telegraph“ donosi z Petersburga: Generał Ruzskij kazał uwięzić delegatów tymczasowego rządu, którzy przybyli na front bojowy.

Radość w Finlandyi.

Jak donosi „Frankf. Ztg.“ z Finlandyi panuje wielka radość. Szczegóły jednak są niepewne, gdyż cenzura i kontrola graniczna w Torneo są wykonywane z wielką surowością. Generał Ignatiew, główny komendant w Finlandyi, wydał pono odezwę, wzywając wojska, aby podporządkowały się nowemu rządowi. Forteca Sweaborg kapitulowała i poddała się rewolucyonistom. — Na zebraniu socyalistycznem w Helsingforsie mowca domagał się utworzenia republiki finlandzkiej w związku z republikami rosyjskiemi.

Według pism finlandzkich wojskowa rewolta w Helsingforsie była nadzwyczaj krwawa. Wielkie fabryki w Helsingforsie i Tammerforsie zawiesiły pracę. Na pancerniku w forcie helsingforskim zastrzelono 14 oficerów. Rewolucyoniści uwięzili gubernatora Wyborga, v. Pfahlena i generała wyborskiego, Petrowa. Zarząd miejski jest w rękach rewolucyonistów.

Jak podają pisma szwedzkie, wczoraj pierwszy pociąg kuryerski przybył z Petersburga do granicy szwedzkiej. O stosunkach w Finlandyi nadchodzą najróżnorodniejsze wiadomości. W Helsingforsie miano podobno zabić około 100 oficerów. Komisyę Dumy, objeżdżającą Finlandyę, wszędzie przyjmują z ożywieniem. Wszędzie grają finlandzki hymn narodowy i marsyliankę. — Gdy mówcy finlandzcy przedstawili życzenia swego narodu, członkowie Dumy odpowiedzieli, że stosunek do Finlandyi ma się w przyszłości oprzeć na wolności i przyjaźni, a nie na ucisku.

Robotnicy żądają plebiscytu w sprawie dalszej wojny.

Sztokholmski sprawozdawca „Vossische Ztg.“ stwierdza, że między nowym rządem a masami robotniczemi nie istnieje łączność: Nowy rząd burżuazyjny będzie musiał ugiąć się przed żądaniami robotników, a przedewszystkiem zaniechać planów imperyalistycznych. **Właściwa rosyjska rewolucya wybuchnie dopiero.** We czwartek ukazała się proklamacya robotników petersburskich, domagającą się **zniesienia władzy cesarskiej, plebiscytu nad dalszem prowadzeniem wojny, w którym mają wziąć udział wszyscy i stawiająca wiele innych żądań** na podkładzie socyalistycznym.

Ponieważ obecny rząd pod naciskiem zastępców robotników musiał zezwolić na swobodę zgromadzeń nawet **w obrębie armii**, stojących w polu, liczni przywódcy robotników udali się na front, aby tam szerzyć agitacyę w myśl wyżej wymienionych żądań, a minister wojny, Guczkow użyczył im paszportów o daleko idącej wolności działania na widowni boju.

Rozruchy agrarne.

Informacye sztokholmskie przynoszą z Rosyi wiadomość o rozruchach agrarnych na prowincyi. W powiatach gubernii saratowskiej rozpowszechniono pisma ulotne, głoszące, że car został uwięziony przez panów i kupców, którzy przez krew wieśniaczych synów chcą na widowniach wojny zarabiać dalsze miliony, podczas gdy car pragnie pokoju. Żołnierze chcieliby także wrócić do pracy pokojowej, ale z nieprzyjaciółmi cara trzymają oficerowie, których dlatego należy wygubić. Tysiące wieśniaków ruszyło tłumnie do Syzrania, gdzie przeciągnęli na swą stronę stojący tam garnizonem batalion 170 pułku. Także w Woroneżu wybuchły rozruchy na tle socyalnem. W okręgu Jelec wzburzony lud wymordował dozorców dóbr i właścicieli; wojsko wezwane przez gubernatora do uśmierzenia rozruchów, odmówiło posłuszeństwa i zabiło 6 oficerów. Sam gubernator został ciężko zraniony.

Dotychczas brak dokładnych wiadomości o stosunku armii polowych do rewolucyi, lecz poza frontem wojsko zdaje się być całkiem zdemoralizowane. W Petersburgu znikła wszelka karność **wojskowa**. W restauracyach widzi się siedzących razem oficerów i żołnierzy, dysputujących zawzięcie przy szklankach. W wielu dzielnicach miasta żołnierze pod pozorem szukania szpiegów wdzierają się do prywatnych mieszkań, **rabując** bez miłosierdzia. Guczkow, któremu ta sołdateska dała urząd ministra wojny, oświadcza poprostu, że nie wierzy we wnoszone zażalenia.

Nawoływania do buntu w wojsku. — Prowokacya kontrrewolucyonistów.

„Telegraaf“ holenderski za „Timesem“ donosi, że w Petersburgu rozkolportowano odezwę pod tytułem „Prykaz nr 25“, podpisany przez komitet delegatów robotniczych i wydział wojska; w tej odezwie wzywa się wojsko, aby przestało słuchać Dumy i oficerów. Minister sprawiedliwości Kerenskij natychmiast zwrócił się do posła Czheidzego, jako prezesa owej rady delegatów robotniczych, aby natychmiast zaprzeczył temu, że on ma cokolwiek wspólnego z tą odezwą. Czheidze oświadczył, że poprze usiłowania Kierenskiego. Odezwa ta, rozpowszechniona w wielu tysiącach egzemplarzy, jest **dziełem prowokacyi**. Stary rząd chce posiać niezgodę w armii, ażeby w ten sposób rewolucyjny rząd osłabić.

Amunicya i prowianty na front wstrzymane.

Przewrót w życiu politycznem Rosyi oddziałał także — według pism szwedzkich — na armie, stojące na froncie. **Od 10 marca nie odeszły z wnętrza kraju żadne pociągi transportowe na front**, tak, że armie od szeregu dni nie mają dowozu amunicyi, materyałów wojennych i prowiantów. W Moskwie zatrzymali rewolucyoniści wszystkie kolejowe transporty ze Syberyi i skonfiskowali na rzecz ludności wszystkie znajdujące się w nich artykuły żywności. W Kiszyniewie wybuchły bunty wśród wojsk, mających odejść na front, dezercye są bardzo liczne.

W poinformowanych kołach sądzą, że obecne wypadki, nawet chociażby stojąca przy sterze rządów partya wojenna wzięła górę **odwloką rosyjską ofenzywę na jakie 5— 6miesięcy.**

Garnizon w Moskwie wita nowy rząd.

Dzienniki rosyjskie z 17 b. m. donoszą, że na Czerwonym Placu (Krasnaja Płoszczad) w Moskwie odbyła się parada wojskowa. Pułki powitały sympatycznie nowy rząd i **żądały zaprowadzenia republiki.**

Prasa francuska ma wątpliwości.

W prasie francuskiej daje się zauważyć niejako niepewność w osądzaniu wypadków w Rosyi. Prasa konserwatywna i reakcyjna uważa że przemiana Rosyi w państwo demokratyczne jest **zbyt radykalna**, „Figaro“, „Gaulois“ i „Action Francaise“ poświęcają pochwalne artykuły ustępującemu carowi, nazywając go najwierniejszym i najsilniejszym sprzymierzeńcem Francyi. Poszczególne pisma odnoszą się z nieufnością do nowego cara Michała. „Echo de Paris“ przestrzega przed radykalizmem rosyjskiej rewolucyi.

Rosyjscy emigranci chcą wracać.

Rosyjscy emigranci w Szwajcaryi spodziewają się, że zwycięstwo rewolucyi ułatwi im już w bliskim czasie powrót do ojczyzny. Przypuszczają oni, że rewolucya zbliży pokój. Niebawem odbędzie się w Zurychu wielkie zebranie wszystkich rosyjskich emigrantów, na którem ma być ułożona rezolucya, wzywająca między innemi nowy rząd do zawarcia pokoju.

Pozdrowienia socyalistów francuskich i angielskich.

„Agencya Havasa“ donosi, że parlamentarna frakcya socyalistyczna we Francyi zwróciła się do rosyjskich towarzyszy z manifestem. —

Według „Frankf. Ztg." manifest wita z entuzyazmem wybuch rewolucyi, która los kraju złożyła w ręce ludu. W ten sposób rewolucya wzmacnia przekonanie, iż z wojny winny wyniknąć **wolność ludów i niepodległość narodów. Niech ta rewolucya wskaże socyalistom niemieckim i austryackim drogę, po której winni pójść.**

Brytyjska partya socyalistyczna wysłała telegramy do Czcheidzego i Kierenskiego, w której stojąc na stanowisku wojennem, oczekuje współdziałania rosyjskiego proletaryatu w sprawie „obalenia niemieckiego despotyzmu." Telegram podpisany przez Hendersona, Hodge'a, Barnesa i t. d.

Drobne wieści.

Jak z Genewy donoszą, prasa koalicyjna po raz pierwszy omawia istniejące pono w koalicyjnej umowie z Rosyą zastrzeżenie. Mianowicie w brzmieniu umowy jest podobno pukt, w myśl którego car **w razie niebezpiecznych niepokojów wewnętrznych zachowuje prawo zawarcia osobnego pokoju.**

Według ostatnich sztokholmskich doniesień, stanowisko prowincyi wobec rewolucyjnego Petersburga jest niejasne. W sobotę zwrócił się n. p. centralny komitet aprowizacyjny do 25 większych miast z propozycyą objęcia akcyi aprowizacyjnej we własny zarząd, jednakowoż dotychczas Petersburg nie otrzymał ani jednej odpowiedzi w tej sprawie. Sądzą, iż telegramy nie doszły do rąk właściwych, czyli że stosunki prowincyonalne przedstawiają się dla nowego rządu niekoniecznie pomyślnie.

Po zjeździe w Warszawie.

Zjazd krajowy, zwołany do Warszawy za zaproszeniami Dep. spraw wewnętrznych, zgromadził był około 1000 osób.

W kwestyi dziś najbardziej aktualnej — Legionów — zjazd nie zastał zgoła owego rozstrzygnięcia, które zapowiadała była w dniach ostatnich jednogłośnie prasa departamencka.

Z ust brygadyera Piłsudskiego, jako referenta komisyi wojskowej, usłyszeli zebrani słowa, wykazujące w każdym razie bezwzględną konieczność wypielęgnowania w społeczeństwie, dotąd tak ultra-cywilnem, niezłomnej chęci wytworzenia siły zbrojnej.

Zjazd na zewnętrz rezolucyami swojemi poparł najważniejsze postulaty Rady Stanu; wewnętrznie przedstawiał się natomiast jednostronniej, niżby z układu sił różnych ugrupowań wypadało.

Dyrektor Dep. spraw wewn. p. Łempicki, interpelowany w kwestyi techniki zwołania zjazdu wyjaśnił, że korzystano z pomocy funkcyonaryuszów D. W.

Wedle „Nowej Gazety" warszawskiej wyjaśnienie owo brzmiało następująco:

„Co się tyczy techniki zwołania zjazdu, to był on zwoływany przy pomocy istniejących posterunków legionowych, organizatorowie kierowali się przytem autorytetem, jakim dane jednostki bez względu na przynależność partyjną, cieszyły się w swoim społeczeństwie. Usterki i pominięcia należy organizatorom wybaczyć".

Z dyskusyi zjazdowej, obracającej się przeważnie dokoła kwestyi wojska, zniesienia linii okupacyjnej, uruchomienia przemysłu itp. podkreślić należy wniosek zbiorowy, zaopatrzony podpisami kilkuset obecnych, a złożony do prezydyum przez p. Kamińskiego z radomskiego, gdyż zawiera on w całokształcie najważniejsze postulaty społeczeństwa, wyrażane na licznych wiecach i zebraniach politycznych.

Rezolucya ta, witając Radę Stanu, jako rząd, któremu chętnie podporządkuje się całe społeczeństwo, domaga się: 1. oddania Legionów Radzie Stanu i użycia ich jako kadrów armii polskiej; 2. wytworzenia armii na drodze poboru; 3. uzależnienia armii od władz polskich; 4. ujęcia w swoje ręce przez Radę Stanu zarządu majątkiem kraju; 5. ujednostajnienia akcyi składkowej na rzecz skarbu państwa, wskrzeszenia przemysłu i stopniowego ujmowania w swoje ręce administracyi kraju.

Charakterystycznem dla owego zjazdu było, że wykazał on nowy etap w pojmowaniu na bliską nawet chwilę kwestyi wojskowej.

Ze wszystkich stron podnoszono konieczność oparcia armii na poborze, zgodnie z zasadą, podniesioną w referacie bryg. Piłsudskiego.

Jeden tylko były poseł do Dumy, włościanin Ostrowski, wystąpił był z opinią antypoborową, chociaż skutkiem pewnych wadliwości przy kompletowaniu zaproszeń figurowało na zjeździe i trochę uczestników — proweniencyi endeckiej.

Bardzo ważny moment w utrwaleniu się takiego poglądu tworzy fakt, podkreślony na zjeździe przez p. Wigurę, iż idea niepodległościowa poczyniła ogromne postępy wśród ludu wiejskiego.

Oto w krótkości — doraźny plon zjazdu.

Korzyść zaś dla uczestników polegała na tem, **że, zetknąwszy się z Radą Stanu, mogli lepiej, niż z relacyj dziennikarskich zapoznać się z tokiem** jej prac i zabiegów, stać się niejako świadkami jej wysiłków.

Konferencya rządu wiedeńskiego z przedstawicielami Koła polskiego.

W poniedziałek odbyła się w Wiedniu konferencya rządu z przedstawicielami Koła polskiego. Obrady zagaił prezydent ministrów hr. Clam-Martinic.

Prezes Biliński odczytał cały szereg żądań, dotyczących odbudowy.

Długosz domagał się, aby natychmiast zaprzestano rekwizycyi zboża na siew, aby pozostawiono włościanom odpowiednią ilość owsa dla koni. Dalej domagał się, by władze wojskowe płaciły odrazu gotówką za zarekwirowane przedmioty, a nie kwitami, by włościanom dostarczono do robót wiosennych wojskowych koni itd.

Różni mowcy oświadczyli się przeciw budowaniu prowizorycznych stodół i domków, a domagali się przeprowadzenia **odbudowy definitywnej** na zasadach już przed rokiem ustalonych, mianowicie, że wieś ma być odbudowana kosztem państwa. Obecna działalność Centrali jest obciążeniem należytości za szkody wojenne, przez ludność poniesione, bo rząd pieniądze, wydane na te prowizorya, straci, a ludność za resztę nie będzie w stanie się odbudować. Stwierdzono, że dla budowy miast rząd dotychczas nie zrobił nic, czego jaskrawym przykładem są Gorlice.

Minister Trnka oświadczył, że Centrala powinna się, jego zdaniem, oprzeć na czynnikach obywatelskich. Co do węgla zaznaczył minister, że Galicya była lepiej zaopatrzona niż Wiedeń.

Minister skarbu Spitzmüller na zasady odbudowy, jakich się domaga kraj, **zgodził się**, oświadczając, że pieniądze będą.

Minister żywnościowy Hoefer oświadczył, że na razie nie miano zamiaru zabierania ziarna do siewu i gdzie to zrobiono, popełniono przekroczenie. Uznał z wdzięcznością, nadzwyczaj patryotyczne zachowanie się ludności. Przyrzekł, że będzie się starał, aby w przyszłości rekwizycyi dokonywało samo społeczeństwo autonomicznie.

Prezes Biliński ustalił w końcu następujący **rezultat konferencyi:** 1. Rząd zgodził się, że subwencye na odbudowę dawać będzie w gotówce i w materyałach; 2. zgodził się na to, by od pożyczek wojennych procent płacony był dopiero ze spłatą pierwszej raty, tj. w pięć lat po zawarciu pokoju; 3. zgodził się na przyznanie premij za zasiewy, bez podwyższenia cen mąki; 4. rząd przyrzekł, że ceny za zboże będą podwyższone; 5 przyrzekł załatwić szybko budżet Centrali dla odbudowy kraju i zorganizować działalność Centrali na podstawie ścisłego współdziałania jej z Radą przyboczną; 6. zobowiązał się, że czynsze dla bezdomnych będą wypłacane; 7. przyrzekł udzielać miastom zaliczek, prawdopodobnie bezprocentowych.

Wiedeń, 21 marca.

Podstawy odbudowy kraju są ustalone następująco: Wieś w zasadzie ma być odbudowywaną przez subwencye państwowe, w wyjątkowych zaś wypadkach zamożności włościanina w drodze pożyczek. Odbudowa miast nastąpi przez subwencye i pożyczki. Odbudowa wielkiej własności — przez pożyczki i w wyjątkowych razach przez subwencye.

(Kwestyi odbudowy poświęcimy niebawem obszerne sprawozdanie. Red.).

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Sprawozdanie bułg. sztabu generalnego z dnia 20 b. m. z **frontu macedońskiego** donosi: Między jeziorami Ochrida i Prespa odparto kilka nowych nieprzyjacielskich ataków. Na zachód od **Monastyru** (Bitolii) nieprzyjaciel po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem usiłował dwa razy zaatakować nasze stanowiska koło Czerwena Stena, ale odrzucono go ogniem przy dosyć znacznych stratach. Na północy wschód od Bitolii i w łuku Czerny żywy ogień działowy w ciągu całego dnia i częściowo w nocy.

Urzędowo w Berlinie ogłaszają: Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła dnia 19 b. m. torpedą w zachodniej części morza Śródziemnego zabezpieczony przez kontrtorpedowiec wielki **okręt bojowy** klasy „Danton."

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 21 marca.

Urzędowo donoszą 21 marca:

Na żadnym z trzech terenów wojny nie było ważnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu general. v. Hoefer, marszałek polny porucznik.

KRONIKA.

Otrzymujemy dalszy szereg reklamacyi pocztowych od naszych abonentów, na doręczanie po 2 i 3 egz. naraz, a wiele egzemplarzy nie dochodzi wcale, a to w Bierzanowie, Wadowicach, Komorowicach koło Białej.

Przerwanie obrad komisyi parlamentarnej Koła. Komisya parlamentarna Koła polskiego, która miała pozostać w permanencyi a dziś obradować miała w dalszym ciągu nad elaboratem w sprawie wyodrębnienia Galicyi, przesunęła obrady z powodu braku kompletu, albowiem ani jeden z posłów ludowych niep rzybył na posiedzenie. Wobec tej abstynencyi ludowców komisya parlamentarna Koła musiała obrady swe przerwać.

Nowe ceny ziemniaków. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 15 b. m. ustanowiło następujące nowe ceny ziemniaków: W drobnej sprzedaży ziemniaków, pochodzących ze zbioru austryackiego w roku 1916, nie wolno żądać ceny wyższej, niźli **13 hal. za 1 kilogram** zdrowych, odpowiednio suchych, oczyszczonych z ziemi i niekiełkujących ziemniaków, z wyjątkiem ziemniaków rogalkowych. Przez drobną sprzedaż rozumie się sprzedaż ilości poniżej jednego cetnara metrycznego konsumentowi.

Koncerty symfoniczne w teatrze miejskim. W teatrze im. Jul. Słowackiego odbędą się trzy koncerty w abonamencie orkiestry symfonicznej twierdzy krakowskiej pod dyrekcyą kapelmistrza dra Jana Plessa. Abonament po cenie o 20% zniżonej zamawiać można w księgarni Fr. Eberta do dnia 31 b. m.

Krajowa komisya kuchni wojennych. Przy c. k. Namiestnictwie (Urzędzie żywnościowym) w Krakowie została powołaną do życia krajowa komisya kuchni wojennych. Dnia 14 b. m. odbyło się w c. k. namiestnictwie w Krakowie pierwsze posiedzenie komisyi. Oświadczono się zgodnie za wprowadzeniem w życie w pierwszym rzędzie typu kuchni tzw. publicznej, t. j. dostępnej dla każdego, zakładanej i administrowanej przez gminy. Postanowiono kuchnie tego typu organizować przedewszystkiem w miastach Lwowie i Krakowie, oraz w większych miastach Galicyi.

Ograniczenie ruchu tramwajowego. Celem zaoszczędzenia węgla potrzebnego dla wytwarzania prądu elektrycznego dla popędu wozów tramwajowych, zachodzi potrzeba ograniczenia ruchu tramwajowego w Krakowie. Wobec tego Spółka tramwajowa ogłasza: Ograniczenie to wchodzące w życie z dniem 23 b. m. nastąpi w ten sposób, że ruch tramwajowy trwać będzie **od godziny 6 rano do 10 wieczór.**

Nowy komendant wojennej kwatery prasowej. Cesarz Karol zarządził zwolnienie na własną prośbę generał-majora Hoena ze stanowiska komendanta wojennej kwatery prasowej i zamianował go dyrektorem archiwum wojennego. Komendantem wojennej kwatery prasowej zamianowany został pułkownik Wilhelm Sisner-Bubna.

Wykrycie tajnych magazynów w Wiedniu. „Korr. Wilhelm" donosi: Zarządzone przez urząd lichwy żywnościowej, ustanowiony przy dyrekcyi policyi w Wiedniu, poszukiwanie magazynów tajnych w drugim okręgu wydało następujący rezultat: Przeszukano 500 domów. W 190 wypadkach rezultat wypadł pozytywnie. Znaleziono znaczne ilości mąki, cukru, marmelady, owoców, mydła, świec, skór, obuwia i t. d., które widocznie w celu zwyżki cen usunięto z obrotu. Towar ten skonfiskowano.

W Seminaryum oświatowem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza rozpoczął się drugi cykl wykładów „O formach pomocy w samouctwie i podręcznikach dla samouków". Najbliższe wykłady 22 b. m. we czwartek od godz. 7 — 8 wiecz. „O samokształceniu w naukach przyrodniczych" dr I. Młodowska i wsobotę 24 b. m. od godz. 7—8 wiecz. „O samokształceniu w naukach społecznych" dr Zofia Daszyńska-Golińska. Następnie wykładane będą „Samokształcenie w literaturze". „Samokształcenie wychowawców" i t. d.

Ślub p. **Wandy Kaschnitzówny**, naucz. gimn. żeńskiego w Samborze, z p. **Władysławem Brydą**, prof. gimn. w Samborze, odbył się w Krakowie w kościele św. Floryana dnia 20 marca 1917.

Rewolucya w Rosyi.

Manifest rządu rewolucyjnego.

Wojnę się będzie prowadzić do zwycięskiego końca. — Zwołanie konstytuanty. — Wojsko będzie brało udział w wyborach. — Amnestya dla „przestępców" politycznych.

Petersburska Agencya telegraficzna donosi: Rząd prowizoryczny ogłosił wczoraj manifest, w którym czytamy:

Rząd sądzi, że **duch głębokiej miłości ojczyzny, objawiony przez naród w walce przeciwko starej formie rządu, ożywi także naszych walecznych żołnierzy na polach walki.** Rząd ze swej strony uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby **zapewnić armii wszystko, czego potrzeba dla doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca.**

Rząd wiernie **przestrzegać będzie wszystkich związków, łączących nas z innemi mocarstwami.** Rząd, chwytając się wszelkich nieodzownych zarządzeń dla obrony ojczyzny, przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu, uważał za swój pierwszy obowiązek ułatwić narodowi pod każdym względem wyrażenie jego woli co do politycznej formy rządu i **skoro to tylko będzie możliwem, powoła zgromadzenie konstytuujące na podstawie powszechnego prawa wyborczego, przyczem zapewni walecznym obrońcom ojczyzny ich udział w wyborach do parlamentu. Konstytuanta ogłosi również ustawę zasadniczą, która zapewni krajowi nietykalne prawa wolności i równości.**

Pod wrażeniem całego ucisku politycznego, jaki ciężył na kraju i tamował swobodną twórczość narodu, podczas uciążliwych lat doświadczeń dla ludu, rząd prowizoryczny uważa za rzecz konieczną **jeszcze przed zwołaniem konstytuanty dać krajowi natychmiast silne podstawy, zapewniające wolność polityczną i równość,** aby wszystkim obywatelom ułatwić ujawnienie swych sił duchownych w twórczej pracy dla dobra kraju.

Rząd postara się także opracować zasady, mające zapewnić wszystkim obywatelom udział w wyborach gminnych, które mają się odbywać na podstawie ogólnego prawa głosowania.

W chwili oswobodzenia ludu cały kraj z nabożną wdzięcznością wspomina o tych, którzy w walce o swoje polityczne i religijne przekonania padli ofiarą zemsty starego rządu.

Rząd prowizoryczny z radością **powoła z powrotem z wygnania i z więzień** wszystkich tych, **którzy cierpieli dla dobra kraju.**

Kiedy odbędą się wybory do konstytuanty?

„Temps" pisze: W kołach rosyjskich, zbliżonych do lewicy, daje się zauważyć dość znaczna różnica zdań. Komitet robotniczy żądał szybkich wyborów do konstytuanty, podczas gdy rząd obstawał przy tem, aby wybory odbyły się dopiero z końcem wojny lub przynajmniej w dość odległym terminie. W nocy na 17 b. m. odbyła się konferencya komitetu wykonawczego Dumy i delegatów robotniczych, której wynik jest nieznany.

Według doniesienia Petersburskiej Agencyi telegraficznej Rada posłów robotniczych oświadczyła się za natychmiastowem podjęciem pracy w Petersburgu.

Minister sprawiedliwości Kerenskij zarządził za zgodą przewódcy komitetu posłów robotniczych Czheidzego, że żołnierze muszą podlegać oficerom.

Jak car abdykował?

Według „Tempsu". nastąpiła rezygnacya carą dnia 16 b. m. o północy. Według oświadczenia jednego członka komitetu wykonawczego udał się jeden z nowych ministrów w towarzystwie generała Ruzskiego, barona Frederiksa i innych do Pskowa. Po przedstawieniu carowi nowego położenia, doradzali oni mu, by nie wysyłał żadnych wojsk z frontu do stolicy, gdyż każdy żołnierz, który się zbliża do stolicy, staje się rewolucyonistą.

— Co mam więc czynić? — zapytał car

— Zrezygnować — odpowiedziano.

Po pewnym namyśle powiedział car:

— Byłoby mi trudnem rozdzielić się z synem, dlatego zrezygnuję w mojem i jego imieniu na rzecz mego brata.

Następnie podpisał car żądany od niego manifest.

Dalsze walki w Petersburgu.

„Corriere della Sera" z Petersburga donosi: We wtorek i we środę toczyły się w ulicach Petersburga dalsze walki. Strzelano z dachów i z okolic. Na dachach niektórych domów ustawiono karabiny maszynowe. Robotnicy i studenci otrzymali broń z arsenałów wojskowych. Hotele „Nord i „Astoria", z których strzelano do tłumów, zostały zrabowane.

Pomiędzy aresztowanymi znajdują się: naczelny prokurator Synodu Rojew, oraz poseł Markow z krańcowej prawicy, a dalej przywódca „prawdziwych Rosyan" dr Dubrowin.

„Morning Post" donosi, że wojska sprowadzone przez Protopopowa, znajdują się w walce z wojskami rewolucyi. Sybirskie pułki pono wszystkie stoją po stronie cara, co wywołuje w Londynie zaniepokojenie.

Anglia gratuluje.

„Algemeine Handelsblad" donosi z Londynu: Lloyd George wczoraj podał do wiadomości w Izbie niższej, że w czwartek postawiony będzie wniosek o wysłanie adresu gratulacyjnego do Dumy rosyjskiej. Dodał, że według nadeszłych wiadomości nie można jeszcze powiedzieć, że w Rosyi jest już wszelkie niebezpieczeństwo zażegnane.

Zniesienie nominacyi Mikołaja Michałowicza.

„Times" donoszą z Petersburga: Rząd prowizoryczny musiał poczynić rewolucyonistom ustępstwa. Kiedy car abdykował, zamianował w. ks. Mikołaja Mikołajewicza głównym komenderującym. Mimo wielkiej popularności wielkiego księcia, rząd prowizoryczny uważał za rzecz konieczną **znieść tę nominacyę.**

Michał Aleksandrowicz.

O Michale Aleksandrowiczu, który, jak wiemy, zgadza się tylko warunkowo na objęcie rządów, pisze L. Kulczycki w warszawskim „Kuryerze Polskim".

Osobistość to mała znana dotychczas. Skutkiem morganatycznego małżeństwa swego z osobą prywatną z rodziny urzędniczo-kupieckiej, wielki książę Michał Aleksandrowicz musiał uznać, że traci prawa do następstwa tronu. Carewicz Aleksy jest chorowity, zarazem jest podobno kaleka, skazanym na śmierć bezpotomną.

Wobec tego prawa następstwa tronu, w razie jego zgonu , przeszłyby na synów najstarszego brata Aleksandra III — Kiryła, Borysa i Andrzeja Włodzimierzowiczów, nielubianych przez społeczeństwo i dwór. Przez społeczeństwo z powodu zachowania się w czasie wojny japońsko-rosyjskiej (ucieczki ich z pola walki), przez dwór z powodu tego, że w. ks. Cyryl zawiązał romans z bratową carowej Aleksandry, żony Mikołaja II, rozwiódł ją z w. ks. Hessen-Darmstadzkim i ożenił się z nią.

Mikołaj Mikołajewicz mógłby w drodze normalnej zostać carem dopiero po 30 z górą innych wielkich książętach.

Wróćmy jednak do regenta Michała Aleksandrowicza. Nominacyę swoją zawdzięcza on zapewne i tej okoliczności, że Mikołaj II ufa mu, iż zachowa tron dla jego syna.

Wielki książę Michał Aleksandrowicz jest człowiekiem jeszcze młodym (urodził się w 1879 roku), przytem zupełnie nieobeznanym ze sprawami politycznemi, prowadzącym ciche życie prywatne, przeważnie poza granicami Rosyi.

Żona jego jest osobą „ze społeczeństwa", żywą i postępową, mającą stosunki od dawna z opozycyą rosyjską. Jeden wybitny rewolucyonista rosyjski, którego znam od lat kilkunastu, oświadczył mi przed samą wojną obecną w Paryżu, że jego przyjaciele polityczni mają do niej dostęp łatwy. Być może, że dostęp ten utrwalony został przez to, że para wielkoksiążęca była u dworu w niełasce.

W czasie wojny obecnej w. ks. Michał Aleksandrowicz bił się długo na froncie.

Ponieważ jest nowicyuszem w polityce, ulegać więc będzie z natury rzeczy wpływom postronnym. Zachodzi więc pytanie, jakim? Stosunki żony jego, a pośrednio i jego samego z opozycyą i żywiołami radykalnemi każą przypuszczać, że oprze się on na nowem ministeryum, przeważnie kadeckiem.

Groźne widma w łonie koalicyi

Dymisya gabinetu Brianda.

Ustąpienie ministra wojny Lyautheya we Fancyi pociągnęło za sobą i podanie się do dymisyi całego gabinetu Brianda, który czuł się na pochyłości, coraz bardziej spadzistej, o czem świadczyły wciąż niekorzystniejsze dlań głosowania w Izbie, wciąż rosnące niezadowolenie i zaostrzająca się krytyka opozycyi na temat nieopatrzności rządu, który stanął skutkiem tego wobec krytycznego braku węgla, wobec spiętrzonych trudności przewozowych i dalszego zamierania życia gospodarczego.

Briand, którego nazwisko zwykło było po upadku jednego gabinetu rychło wypływać w drugim — piastował swoją obecną prezydenturę ministrów od 20 października 1915 r.

W polityce swojej był on zapatrzony w gwiazdę Anglii i swoje rachuby na odwrócenie się karty wojennej na korzyść Francyi pokładał w propagowanem przez Anglię haśle przetrwania — dla doczekania się chwili, gdy wyczerpane **blokadą angielską** państwa centralne **będą musiały jakoby się ugiąć.**

Ale ta teorya „sytych" i bezpiecznych, dziś już i w samej Anglii skutkiem zaostrzonej walki podwodnej okazująca pewną obosieczność, mogła we Francyi być tylko podtrzymywana egzaltowaniem ambicyi narodowej, ale nie powoływaniem się na to, że straty i cierpienia Francyi są mniejsze, niźli przeciwników.

Owszem, przebieg wojny błyskawicznie szybko odciął był od Francyi niezwykle cenne jej departamenty fabryczno-kopalniane, krwawe dzieje tego potężnego zmagania się najbardziej przerzedziły ludność męską tego właśnie kraju, który przed wojną jeszcze stał wobec widma zastoju w przyroście ludności. Dziś ostra walka podwodna gotuje dlań nowe klęski natury gospodarczej i aprowizacyjnej. Nowy rząd francuski będzie musiał ze względu na powagę sytuacyi zważyć pytanie, czy można nadal, śniąc o wygranej na losie angielskim, która wszystkie straty rzekomo pokryje, te straty wciąż piętrzyć! Będzie musiał i wobec rosnącego niezadowolenia w kraju, i w związku z wydarzeniami i obawami zewnętrznemi.

Wszak niezadługo okaże się, w jakim stopniu będzie mogła Francya liczyć na **partnera rosyjskiego,** który od wschodu dotąd tworzył **silną dywersyę, odciążającą front francuski.** Czy ten partner zdatny będzie lub wogóle zechce na gruzach carskiej władzy bezcelowo krwawić się, jak dotąd, dalej?

A następnie czy niesłychane **wynędznienie Włoch** przy istnieniu tam silnej partyi socyalistycznej, od początku bezwględnie przeciwnej wojnie, nie grozi we Włoszech również jakimś wybuchem?

A wówczas czy nie zwodniczą by się okazała Anglia, forsując w koalicyi przeciąganie wojny, gdyby ta koalicya miała się znaleźć w obliczu różnych gwałtownych przeobrażeń i rozpadu jej zbiorowych sił zbrojnych?

W ogólnym bilansie koalicyjnym coś znaczą i mniejsze organizmy, jak **Rumunia.**

Dzisiaj resztki sił wojennych tego kraju zależne są od pomocy Rosyi; ona jedynie wspierać go może swymi bagnetami.

Jakieś sparaliżowanie sił wojennych Rosyi — to rychła i kompletna **zguba lub kapitulacya Rumunii.** A w konkluzyi znów uwolnienie tych sił państw centralnych, które dotąd były w tamtych stronach zaprzątnięte.

Oto groźby wewnętrzne i zewnętrzne wobec których stanie nowy rząd francuski.

Nowy gabinet we Francyi.

Nowy gabinet francuski jest utworzony. **Przewodnictwo i sprawy zagraniczne objął Ribot,** sprawiedliwości Viviani, wojnę Painleve, marynarkę Lecaze, tekę zbrojenia Thomas (socyalista), skarbowość Thierry, sprawy wewnętrzne Malvy, tekę oświaty Steeg, roboty publiczne Dosplas, handel Clemental, rolnictwo Fernand David, zaprowiantowanie Violette, pieczę socyalną Bourgeois, kolonie Maginot, podsekretarzem lotnictwa został Daniel Vincent.

Socyalista Modigliani ostrzega Włochy.

Na posiedzeniu Izby włoskiej oświadczył Modigliani, że mimo zwycięstwa partyi wojennej w Rosyi, położenie wojenne nie pozwala na żywienie nadziei, iż wojna rozstrzygnie się tej wiosny. Jeżeli się nie uda państw centralnych przed zbiorami głodem powalić na ziemię, wojna będzie trwała jeszcze cały rok 1918. Ale ani Włochy ani reszta Europy nie **zdoła przetrzymać gospodarczej ruiny i poważnemi ostrzeżeniami w tym względzie są wypadki w Rosyi,** jakoteż sceny z debat parlamentarnych we Francyi. Modigliani przypominał, że i Sonnino oświadczył gotowość rozważania poważnych propozycyi pokojowych. Sonnino: „Lecz Niemcy propozycyi swoich nie przedłożyły!" Modigliani: „Wobec tego powinna przynajmniej koalicya sformułować je w sposób lojalny i konkretny".

Komunikat niemiecki.

Berlin, 21 marca.

Urzędowo donoszą 20 marca:

Zachodni teren wojny:

Na obszarze, wydanym nieprzyjacielowi do obsadzenia, po obu stronach Somny i Oise, kilka potyczek oddziałów piechoty i kawaleryi odbyło się ze stratami przeciwnika. Przygotowanie w tamtej okolicy przewidywanego pobojowiska spowodowało, jako konieczność wojskową, uczynienie wszystkiego nieużytecznem, coby później mogło być korzystnem dla operacyi nieprzyjaciela. W łuku Ypern nasi wywia-

dowcy sprowadzili 12 Anglików z ich pozycyi. Między Lens i Arras walka artyleryi była chwilowo żywa. Na lewym brzegu Mozy Francuzi popołudniu i w nocy skierowali gwałtowne ataki na pozycye, uzyskane przez nas dnia 18 bm. Wszędzie ich odrzucono. Na wzgórzu 304 jedna z naszych kompanii z własnej inicyatywy uderzyła za uciekającym nieprzyjacielem, wydarła mu dalej leżący kawałek rowu, o szerokości 200 m. i pojmała jego załogę, liczącą 25 żołnierzy. Przy sprawnie przeprowadzonem przedsięwzięciu, na południe od kanału Ren-Rodan, 30 Francuzów wpadło w nasze ręce. W walkach powietrznych zestrzelono 13 nieprzyjacielskich aparatów, a z dział obronnych dwa.

Wschodni teren wojny:

W kilku odcinkach żywsza działalność bojowa, niż poprzednich dni. Z wypadów nad Berezyną i nad Stochodem nasze oddziały wywiadowcze przyprowadziły 25 jeńców.

Front macedoński:

Tocząca się już od dziewięciu dni walka między jeziorami Ochrida i Prespa, jakoteż na wzgórzach na północ od kotliny Monastyru, także wczoraj nie przyniosła Francuzom żadnego sukcesu. Ich wojska atakowe posuwały się szerokim frontem przeciw naszym pozycyom zarówno w cieśninie między jeziorami, jakoteż i na północ od Monastyru. W naszym ogniu, a na poszczególnych miejscach w walce wręcz — wszystkie ataki rozbiły się. Nasze wojska i sprzymierzone biły się bardzo dobrze. Na północ od jeziora Dolran kilka angielskich kompanii rozbito ogniem działowym.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

„Szczęście w zakątku" Sudermanna, wystawione przez teatr miejski, jest jedną ze starszych sztuk tego autora (rok 1895). Jak wszyskie prawie sztuki Sudermanna, „Szczęście" jest (zwłaszcza w pierwszych 2-ch aktach) dość zgrabnie i efektownie pod względem scenicznym ułożone nie zawiera jednak w sobie myśli oryginalnych lub głębokiej analizy psychologicznej. Pod tym ostatnim względem szwankuje zwłaszcza koniec (akt ostatni). Podstawowa myśl jest ibsenowską (z „Oblubienicy morza"): kobieta nie znajdując szczęścia z mężem i chce już stargać okowy małżeńskie, lecz nagle zostaje przy mężu, gdy wielkoduszny małżonek składa dobrowolną ofiarę, dając żonie zupełną wolność. U Ibsena ta myśl jest traktowana filozoficznie: u niego chodzi o samodzielne prawa żony, jako indywidualności. Sudermann traktować chce to zagadnienie psychologicznie, motywując pozostanie młodej żony przy mężu zachwytem nad jego wielkodusznością oraz tem, że przejrzała istotną wartość swego „ideału" — jako brutala zmysłowego i despotę. Ta motywacya psychologiczna, ta metarmofoza żony w 3 akcie jest niedość przekonywującą.

Pozatem z Ibsena („Dzika kaczka") wzięta postać subtelnej, kochającej ślepej dziewczyny itd. Główną rolę junkra — Uebermenscha (reminiscencyę z Nietzschego) grał Żelazowski, świetnie wycieniowując tą brutalną, zmysłową egoistyczną postać. Inni artyści grali dobrze.

Z sali koncertowej. Wobec braku miejsca, spowodowanego ogromnym napływem wiadomości z Rosyi, możemy tylko kilka słów poświęcić ostatniemu koncertowi. Backhaus oczywiście był sensacyą w muzycznem życiu Krakowa. Istotnie niewiarygodna technika, wspaniała rytmika, wybitna inteligencya w interpretacyi usprawiedliwiają w zupełności opinię o Backhau sie, jako o jednym z najwybitniejszych pianistów. Nie każdemu jednak słuchaczowi przemówił do przekonania, gdyż pierwiastek liryzmu, barwność uderzenia są słabiej w jego świetnej grze reprezentowane. Beethovenowski wieczór wypadł bardzo udatnie. Z gości wiedeńskich skrzypek p. Rotschild posiada dużo techniki, temperament estradowy i wiele innych zalet, ton jednak ma niezbyt głęboki, nieco szorstki.

Na wieczorze Uniwersytetu Ludowego (sala Saska) poznaliśmy młodą śpiewaczkę p. Irenę Rapaportową. Głos o brzmieniu sympatycznem, dość silny, inteligentne fr[illegible]nie, przyjemna emisya głosowa jak najlepsz[illegible] zapowiadają jej przyszłość artystyczną.

Poranek mozartowski w Związku stow. rob. w Krakowie udał się znakomicie. Prelekcyę wygłosił dr Reiss. Żywo oklaskiwano Serenadę Mozarta, wykonaną przez orkiestrę smyczkową, złożoną z 14 osób (przeważnie uczniów konserwatoryum) pod batutą prof. Syrka. Zwłaszcza menuet i finał wykonano bardzo rytmicznie i z należytem cieniowaniem. Serenadę musiano powtórzyć (ostatnie części). Prof. Lipski i p. Abłamowicz-Meyerowa uzupełnili program wykonaniem ronda i fantazyi.

Plagą tych poranków jest spaźnianie się części słuchaczy, co przeszkadza grającym i słuchającym.

Rewizye na wsi. Z powiatu Kolbuszowskiego piszą do „Czasu": Od dwóch tygodni odbywają się, jak wszędzie, tak i w tutejszym powiecie, urzędowe rewizye za żywnością przy pomocy wojska i żandarmeryi. Rezultaty są niesłychanie drobne. Kilkodziesięciotysięcznego kosztu komisyi ani w małej części to nie pokryje.

Przy rewizyach odbywanych równocześnie w kilkudziesięciu gminach — bo każda komisya ma tylko dwie lub trzy gminy zrewidować — stwierdzono w bardzo niewielu tylko gospodarstwach minimalne zaledwie nadwyżki w dozwolonych zapasach ziarna. Stwierdzono natomiast ponad wszelką wątpliwość, że dużo jest takich rodzin rolniczych, które żadnych już prawie nie posiadają zapasów i którym już teraz zagląda w oczy złowrogie widmo **głodu!** Jest wiele rodzin chłopskich, zwłaszcza w nawiedzonych w r. 1916 gradobiciem gminach, gdzie niema już dozwolonego minimum ziarna, bo 50 kilo na głowę, gdzie niema nawet połowy tej minimalnej, ledwie do uniknięcia śmierci głodowej wystarczającej ilości. Jest w powiecie około 11.000 głów ludności, której w najbliższych już tygodniach grozi głód; zwłaszcza, że znaczna część w kopcach i do[illegible]tach przechowywanych ziemniaków uległa wskutek niezwykle silnych, od lat wielu niepamiętnych mrozów, zmarznieciu.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Czwartek: Seminaryum red. K. Czapińskiego: Lektura i rozbiór dramatów Ibsena.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Czwartek: Dr Szyjkowski: Literatura francuska 17 wieku.

Kino „Opieka". Od wtorku 20 do czwartku 22 marca: „Tragedya miłości", w głównej roli Waldemar Psylander; „Stypendyum dla niemowy", wesoła komedya w 2 aktach.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Czwartek: „Szczęście w zakątku" (występ p. R. Żelazowskiego).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny Maja Pytrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).